

# Kabaret Lo, Ballada o cieniu

Cieniu mój! Zapraszam cię do wielkiej gry!  
Na wielki turniej, Do wielkiego cyrku nowych dni!  
Niech rozsądzi ślepy los na zawsze już,  
Czyś potrzebny jako anioł, jako stróż!  
Niech więc pajac,  
Postną pajdę pakując do pyska, z nabożeństwem  
Ostatnie ogłosi igrzyska!  
Niech gawieź skrzyknie się na bal,  
Niech chwila zacznie spełniać się złowroga,  
Gdy stanie ludzi niemy tłum,  
A cienie siądą wyżej w czarnych togach.  
Gdy AVE CEZAR! ryknie tłum,  
My, gladiatorzy, staniemy razem tu!  
Więc raz jeszcze sprawdź testament swój,  
Kim byłeś, żyłeś gdzie i jak.  
Bo kiedy wreszcie dadzą znak  
I kiedy już zaczniemy bój,  
Nikt nie odróżni na arenie  
Kto człowiekiem jest, kto cieniem!  
I kto na laury będzie czekał -  
Człowiek cienia czy cień człowieka?  
Pod kopułą nieba czas zatrzyma bieg swój chromy,  
Gdy się człowiek spotka z cieniem  
W cyrku widzów nieruchomych!  
Więc raz jeszcze sprawdź testament swój.  
Kim byłeś, żyłeś gdzie i jak,  
Bo kiedy wreszcie dadzą znak,  
I kiedy już się zacznie bój,  
Nikt nie odróżni na arenie  
Kto człowiekiem jest, kto cieniem!  
I kto na laury będzie czekał  
Człowiek cienia czy cień człowieka?  
Pod kopułą nieba!